

Zachodnie bojowe wozy piechoty dla Ukrainy. 319. dzień wojny

Andrzej Wilk, Piotr Żochowski

6 stycznia amerykański resort obrony przedstawił szczegóły ogłoszonego dzień wcześniej nowego pakietu pomocy wojskowej dla Ukrainy o wartości 3,07 mld dolarów, z czego 2,85 mld przyznano decyzją prezydenta (Presidential Drawdown Authority, PDA), a 225 mln – w ramach programu wspierania państw sojuszników (Foreign Military Financing). Ze środków PDA armia ukraińska ma otrzymać m.in. 50 bojowych wozów piechoty (BWP) Bradley w wersji M2A2 ODS z zapasem 500 przeciwpancernych pocisków kierowanych BGM-71 TOW (niespełna 1,5 jednostki ognia na wóz) i 250 tys. naboju kalibru 25 mm (5,5 jednostki ognia na wóz), 100 transporterów gąsienicowych M113, 18 haubic samobieżnych 155 mm z analogiczną liczbą wozów amunicyjnych (najprawdopodobniej M109A6 Paladin oraz zbudowane na ich podwoziu M992A2 FAASV), amunicję kalibru 155 mm (70 tys. zwykłych, 500 naprowadzanych i 1200 kasetowych pocisków artyleryjskich do minowania narzutowego RAAM), 36 haubic ciągnionych 105 mm (najprawdopodobniej M119) i 95 tys. pocisków artyleryjskich tego kalibru, 10 tys. granatów moździerzowych kalibru 120 mm, ok. 2 tys. ręcznych granatników przeciwpancernych i 4 tys. niekierowanych rakiet powietrze–ziemia 127 mm Zuni, a także nieznaną liczbę dodatkowych pocisków naprowadzanych GMLRS do wyrzutni HIMARS i rakiet przeciwlotniczych RIM-7 Sea Sparrow. Uzbrojenie ma zacząć docierać do kraju w ciągu kilku tygodni.

Powołując się na źródła w Pentagonie, amerykańskie media poinformowały o uruchomieniu programu odzyskiwania składowanej amunicji z okresu zimnej wojny i jej ewentualnej modernizacji w celu późniejszego przekazania Ukrainie (Politico) oraz o mającym się rozpocząć w styczniu szkoleniu dla Ukraińców z obsługi baterii systemu obrony powietrznej Patriot, które potrwa kilka miesięcy (CNN).

5 stycznia kanclerz Olaf Scholz w rozmowie telefonicznej z prezydentem Joem Bidenem oświadczył, że Niemcy dostarczą Ukrainie BWP Marder oraz jedną baterię systemu Patriot. Berlin może przekazać do 40 marderów z zapasów Bundeswehry lub producenta, a dostawy mają się zakończyć w I kwartale br. Wyrzutnie Patriot również mają pochodzić z zasobów armii niemieckiej, lecz nie ujawniono ani szczegółów dotyczących ich dostarczenia, ani na temat szkolenia załóg. Dzień później „Der Spiegel” podał, że Urząd Kanclerski prowadzi rozmowy z krajami dysponującymi zapasami amunicji 35 mm do samobieżnych dział przeciwlotniczych Gepard. Pozwoliłoby to na przekazanie Kijowowi następnych pięciu pojazdów tego typu.

Zapowiedziom dostarczenia BWP ze Stanów Zjednoczonych i RFN towarzyszyły doniesienia medialne o planowanych dostawach dla armii ukraińskiej czołgów Leopard 2, w pierwszej kolejności z Polski. Możliwość przekazania swoich leopardów napadniętemu państwu ma też rozważać Finlandia – pod warunkiem podjęcia „w Europie” wspólnej decyzji w tej sprawie.

Siły agresora oskrzydliły Sołedar, a w mieście toczą się walki uliczne. Obrońcy powstrzymują ataki we wschodniej części Bachmutu, na jego południowych i północno-wschodnich obrzeżach oraz wzdłuż linii kolejowej na północ do Siewierska. Dowództwo ukraińskie ocenia sytuację jako trudną, a do wzmocnienia obrony Bachmutu i Sołedaru kieruje się dodatkowe jednostki. W obwodzie donieckim do starć dochodziło także na zachód od Gorłówki oraz w szerokim łuku na zachód od Doniecka. Rosjanie podejmowali również kolejne próby natarcia na pozycje przeciwnika na pograniczu obwodów ługańskiego z donieckim – szczególnie ciężkie walki toczą się w łuku na zachód od Kreminnej – oraz charkowskim. W obwodzie ługańskim i zachodniej części obwodu donieckiego kontrataki miały też wprowadzać siły ukraińskie.

5 stycznia prezydent Władimir Putin polecił jednostronne „wstrzymanie ognia” wzdłuż całej linii styczności od godziny 12 6 stycznia do godziny 24 7 stycznia. Jednostki rosyjskie miały odpowiadać ogniem wyłącznie w odpowiedzi na ataki. O ile w rejonach walk zawieszenie broni od początku było fikcją, o tyle agresor faktycznie wstrzymał ostrzał i bombardowania miejscowości (m.in. Chersonia i Nikopola), który jednak wznowiono natychmiast po upływie zadeklarowanego terminu.

Najeźdźcze artyleria i lotnictwo kontynuują ostrzał i bombardowania pozycji oraz zaplecza sił ukraińskich wzdłuż linii styczności oraz na obszarach przygranicznych (głównie w obwodzie sumskim). Pod permanentnym ostrzałem pozostają Chersoń i Nikopol wraz z okolicami oraz nadbrzeżne rejony obwodu mikołajowskiego (przede wszystkim Oczaków). Nocą z 5 na 6 stycznia rakiety spadły na Kramatorsk, a z 7 na 8 stycznia – na Merefę w obwodzie charkowskim, ponownie na Kramatorsk (pocisków miało być siedem) i Konstantynówkę w obwodzie donieckim oraz na Zaporże. Kolejnej nocy celami ataków raketowych stały się Szewczenkowe w obwodzie charkowskim oraz – znów – Konstantynówka. Artyleria ukraińska ostrzeliwała m.in. zaplecze logistyczne wroga w Doniecku. Do aktów dywersji miało dojść w okupowanym Melitopolu (na terenie przekształconych w rosyjską bazę wojskową zakładów Hydromasz) oraz w obwodach biełgorodzkim i kurskim na terytorium FR.

5 stycznia białoruskie Siły Operacji Specjalnych otrzymały od Rosji nowe uzbrojenie. Kołowe transportery opancerzone BTR-82A i pojazdy specjalistyczne (łącznie 34 wozy, co odpowiada wyposażeniu batalionu) trafiły najprawdopodobniej do 38. Brygady Desantowo-Szturmowej w Brześciu. Łącznie Białorusini mieli dotychczas dostać trzy komplety batalionowe BTR-82A. Do kraju docierają także kolejne pododdziały armii rosyjskiej. W dniach 6–8 stycznia do Witebska przemieszczono co najmniej 1400 żołnierzy, a na białoruskie lotniska – dziewięć śmigłowców. Pomiędzy 16 stycznia a 1 lutego na terytorium tego państwa mają się odbyć wspólne ćwiczenia lotnictwa i obrony powietrznej, w które będą zaangażowane wszystkie lotniska i poligony Sił Powietrznych i Sił Obrony Powietrznej Białorusi oraz rosyjski komponent lotniczy liczący do 100 samolotów i śmigłowców. 6 stycznia Alaksandr Łukaszenka złożył wizytę na 230. poligonie Obóz-Lesnowski koło

Baranowicz (stacjonują tam rosyjskie jednostki lądowe), gdzie poinformowano go o zakończeniu kolejnego etapu zgrywania jednostek białoruskich z rosyjskimi.

Dowódca zgrupowania sił obrony Kijowa generał Ołeksandr Pawluk oznajmił 5 stycznia, że w pobliżu granicy z Białorusią stworzono wielopoziomowy system obrony. Zgrupowanie może odeprzeć potencjalny atak dzięki kilku usytuowanym wokół stolicy liniom obrony o łącznej długości ok. 1000 km. Są one wsparte zaporami minowymi i inżynieryjnymi. Zaplanowano również sposób ostrzału artyleryjskiego i uderzeń mobilnych grup bojowych na trasach przemieszczania się przeciwnika.

Minister obrony Ukrainy Ołeksij Reznikow zapewnił, że trwa uzupełnianie strat w jednostkach frontowych i poszukuje się żołnierzy o określonych specjalizacjach, lecz nie ma potrzeby zwiększania mobilizacji. Dodał jednak, że decyzja taka może zostać podjęta w każdej chwili. Według ukraińskiego wywiadu wojskowego (HUR) wróg planuje w ciągu najbliższych dwóch miesięcy zmobilizować kolejne 500 tys. żołnierzy. Wiosną i latem wezmą oni udział w operacjach ofensywnych na wschodzie i południu kraju.

Komentarz

- Najnowszy pakiet amerykańskiego wsparcia jest największym z dotychczas ogłoszonych (przyznany 24 sierpnia opiewał na kwotę 2,98 mld dolarów). Za przełomowe należy uznać przekazanie wozów bojowych zachodniej konstrukcji – dotychczas Ukraina otrzymywała wyłącznie czołgi i bojowe wozy opancerzone konstrukcji sowieckiej lub na takiej oparte (m.in. polskie PT-91 Twardy). Wraz z zapowiedziami Berlina (dotyczącymi dostarczenia BWP Marder) oraz Paryża (opancerzone samochody rozpoznawcze z armatą 105 mm AMX-10RC) można to traktować jako początek westernizacji ukraińskich formacji ogólnowojskowych. Postępujące wyczerpywanie się zasobów uzbrojenia posowieckiego na Ukrainie i w państwach ją wspierających czyni ten proces nieodzownym warunkiem powodzenia obrońców na froncie. Zadeklarowane dotychczas dostawy są jednak zbyt małe, by zmienić sytuację militarną na korzyść Kijowa. Dość przypomnieć, że w połowie grudnia głównodowodzący armii ukraińskiej generał Wałerij Żałuzny informował, że brakuje jej 300 czołgów, 600–700 BWP i 500 haubic.
- Zachodnie uzbrojenie, które ma zostać dostarczone obrońcom, nie należy do najnowocześniejszego. Nad użytkowanymi wozami rodziny BMP-1/BMP-2 potencjałem góruje tylko amerykański BWP Bradley, przy czym Ukraińcy otrzymają go w wersji sprzed trzech dekad (M2A2 ODS – Operation Desert Storm). Pięćdziesięcioletnie mardery są na podobnym do sowieckiego poziomie, a niewiele młodsze francuskie „czołgi” kołowe konstruowano z myślą o konfliktach w Afryce. Z okresu zimnej wojny pochodzi także pozostałe uzbrojenie nieprzekazane wcześniej Ukrainie (rakiety RIM-7 Sea Sparrow, które najprawdopodobniej zostaną zainstalowane na posowieckich wyrzutniach Buk-M1, oraz Zuni). Zamiar wykorzystania przez Amerykanów w pierwszej kolejności starych zasobów potwierdza rozpoczęcie programu odzysku składowanej amunicji.
- Nowy pakiet wsparcia sprawia, że z USA pochodzić będzie największa ilość uzbrojenia w każdej z dostarczanych armii ukraińskiej kategorii z wyjątkiem czołgów (Amerykanie na razie nie planują ich dostaw; najwięcej czołgów przekazała Polska). Ofiarowanie przez Niemcy BWP nie zmieni ich pozycji w rankingu darczyńców – pod względem wielkości dostaw ciężkiego uzbrojenia wciąż będą one ustępowały nawet państwom dużo od nich

mniejszym (Czechom, Słowacji i Słowenii).

- Kontynuowanie wzmożonej aktywności szkoleniowej i systematyczne wzmacnianie wspólnego zgrupowania sił rosyjsko-białoruskich sygnalizuje, że agresor zamierza nadal wiązać wojska przeciwnika na granicy z Białorusią. Szeroko zakrojone ćwiczenia sił powietrznych FR wykorzystujących białoruskie lotniska sugerują, że rozpatruje się nasilenie ataków powietrznych na Ukrainę. Strona ukraińska wciąż liczy się też z możliwością rozwinięcia przez wroga lądowego zgrupowania uderzeniowego mogącego zagrozić zachodniej części kraju i bezpośrednio jego stolicy. W związku z tym od kilku miesięcy systematycznie rozbudowuje linie obronne, których przerwanie wymagałoby koncentracji dużych sił (zwłaszcza artylerii), a sam atak na nie spowodowałby znaczne straty wśród najeźdźców.